

Sygn. akt VIII Gz 112/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy

w następującym składzie:

Przewodniczący : SSO Wojciech Wołoszyk

Sędziowie: SO Marek Tauer

SO Artur Fornal

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2017 r. w Bydgoszczy na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku S. B. nie prowadzącej działalności gospodarczej

o ogłoszenie upadłości

na skutek zażalenia dłużniczki na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt XV GU 50/17

### **postanawia:**

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy, pozostawiając Sądowi Rejonowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Marek Tauer Wojciech Wołoszyk Artur Fornal

## UZASADNIENIE

Dłużniczka S. B. wniosła o ogłoszenie wobec niej upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. W uzasadnieniu swojego wniosku wskazała, iż jest niewypłacalna albowiem nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych wobec wielu wierzycieli oraz wskazała przebieg zadłużania i przyczyny niewypłacalności.

Sąd Rejonowy ustalił, iż S. B. jest osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej. Dłużniczka ma 28 lat, jest mężatką od 16 maja 2015r., ma średnie wykształcenie, pracuje jako specjalista do spraw ubezpieczeń. W okresie od 20.02.2012r. do 31.07.2015 pracowała w (...) S.A., następnie w okresie 01.08.2015r. do 30.10.2015r. w T. I.. Po utracie pracy w I. przez 3 miesiące uczestniczka była bez pracy. Od lutego 2016 r. pracuje w (...) sp. z o.o. jako specjalista do spraw ubezpieczeń na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem 2500-2900 zł netto miesięcznie. Jej mąż jest żołnierzem zawodowym i zarabia około 3000 zł miesięcznie. Małżonkowie nie zawierali umowy majątkowej małżeńskiej.

Uczestniczka pierwsze zobowiązania zaciągnęła pod koniec 2012r. kiedy dostała umowę na czas określony w (...). Były to 3 kredyty w (...) na kwoty: dwa kredyty po 20 tys. zł i jeden na 15 tys. zł. Dłużniczka zarabiała wtedy ok 3 tys. zł plus premie. Łącznie raty kredytów wynosiły ok. 1600 zł. Były to pieniądze przeznaczone na drobny remont mieszkania, jego wyposażenie, na samochód F. (...), który dłużniczka wraz z przyszłym mężem kupiła od rodziców. W roku 2013r. dłużniczka zaciągnęła dwa kredyty. Jeden w (...) na kwotę 10 tys. zł oraz w (...) na kwotę 15 tys. zł. Raty tych kredytów nie przekraczały 500 zł. Pieniądze z tych kredytów dłużniczka przeznaczyła na swoje wydatki. O zaciągnięciu tych dwóch zobowiązań oraz jednego kredytu w (...) dłużniczka nie powiedziała przyszłemu mężowi.

Dłużniczka nie mając środków na spłatę kredytów posiłkowała się tzw. chwilówkami. O swojej sytuacji nie mówiła partnerowi.

W listopadzie 2015r., za radą koleżanki, dłużniczka udała się do poradni leczenia uzależnień, gdzie zdiagnozowano u niej przypadłość, polegającą na braku możliwości kontrolowania pewnych zachowań i popędów, polegającą na popadaniu w różne nałogi. W przypadku uczestniczki było to branie kredytów. W dniu 12 maja 2016r. zaciągnęła kredyt konsolidacyjny w (...) ma kwotę 163 tys. zł. Do wypłaty było 117 tys. zł, reszta kwoty stanowiła prowizje. Z tych pieniędzy dłużniczka spłaciła wszystkie pięć kredytów bankowe, które wcześniej zaciągnęła oraz chwilówki. Rata kredytu wynosiła 2156,80 zł, przy zarobkach dłużniczki, które wynosiły niecałe 3 tys. zł. Nie wszystkie wcześniejsze zobowiązania dłużniczki zostały spłacone. Raty wcześniejszych zobowiązań wynosiły jeszcze około 2.300 zł ( poz. 7-16 spisu wierzycieli k.295). Po zaciągnięciu kredytu w (...) dłużniczka zaciągała kolejne zobowiązania, bo nie była w stanie funkcjonować z ustaloną ratą. Była już wówczas mężatką. Mąż nie wiedział o kredycie konsolidacyjnym. Między innymi w dniu 27 czerwca 2016r. dłużniczka zaciągnęła pożyczkę w (...) sp. z o.o. na kwotę 7.700 zł. Następna pożyczkę dłużniczka zaciągnęła w dniu 30 sierpnia 2016r. w (...) na kwotę 21 tys. zł. Następne zobowiązania zaciągała do 15 listopada 2016r. Łącznie dłużniczka zaciągnęła zobowiązania na kwotę 323.394,49 zł. Z tych zobowiązań kwota 42 386,65 zł jest już wymagalna. Miesięczna suma wszystkich rat wynosi 8033,65 zł.

Dłużniczka ponosi miesięczne koszty utrzymania w kwotach: za mieszkanie czynsz w wysokości 480 zł miesięcznie, gaz i energia ok. 120 zł miesięcznie, telefon męża 50 zł miesięcznie, rata kredytu męża dłużniczki wynosi 700 zł. Zostało jeszcze 1,5 roku do spłaty tj. ok 13 tys. zł. Dłużniczka cały czas uczęszcza na terapię, od listopada 2016 r. nie zaciąga kredytów ani chwilówek. Sąd nie dał wiary jej wyjaśnieniom, iż kredytem konsolidacyjnym zaciągniętym w maju 2016r. spłaciła wszystkie swoje dotychczasowe zobowiązania, gdyż jak wynika ze złożonego przez dłużniczkę do akt spisu wierzycielności (k. 294-295) nadal posiada ona zobowiązania zaciągnięte przed tą datą.

Sąd Rejonowy zważył, iż wniosek dłużniczki nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie bowiem z art. 491<sup>(4)</sup> ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2016r. poz. 2171, dalej jako: „p.u.”). Sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym wykazu zobowiązań, przedłożonych umów oraz wyjaśnień wnioskodawczynie wynika, iż dłużniczka, zarabiając w maju 2016r. kwotę około 3 tys. zł netto zaciągnęła kredyt konsolidacyjny z ratą 2.156 zł miesięcznie, przy istniejących wcześniejszych zobowiązaniach, które nie zostały spłacone w całości kredytem konsolidacyjnym, a których raty wynosiły łącznie miesięcznie około 2300 zł. Raty następnych dwóch pożyczek w (...) i (...) przekraczały łącznie 1.000 zł. Te zobowiązania przekraczały znacznie możliwości płatnicze dłużniczki. Mimo to w 2016r. dłużniczka zaciągała kolejne zobowiązania dochodząc do miesięcznej raty 8.033 zł.

Z zeznań wnioskodawczynie wynika, iż podjęła ona leczenie, które uświadomiło jej, iż jest uzależniona od brania kredytów. Świadomość tę dłużniczka posiadała już w listopadzie 2015r., jednakże mimo uczęszczania na terapię nie porzuciła ona swoich skłonności i dalej zadłużała się. Dłużniczka mimo kilkukrotnych pytań sądu nie wyjaśniła na co przeznaczyła pieniądze z pożyczek. Nie wskazała żadnych konkretnych celów, mówiła jedynie o przymusie brania kredytów, a nie wydawania pieniędzy. Nie jest zatem wykluczone, iż gdzieś gromadziła pieniądze lub przekazywała je innym osobom. Nałóg to nie choroba, która pozwala oceniać zachowanie osoby nią dotkniętej jako niezawinione. Nałóg taki jak alkoholizm, narkomania, czy hazard, a w przypadku uczestniczki niepoohamowane branie kredytów jest okolicznością naganną, która nie może być oceniana na korzyść uczestnika. Skoro dłużniczka miała wiedzę o swojej przypadłości już w listopadzie 2015r. i jak twierdzi uczęszczała później i kontynuuje terapię, to nie powinna zaciągać długów jeszcze w 2016r. Tym bardziej, że jest osobą młodą, wbrew twierdzeniom wniosku dostatecznie wykształconą i wykonującą zawód doradcy, zdrową psychicznie, aby zdawać sobie sprawę ze swoich działań i ponieść ich konsekwencje.

W ocenie sądu analiza całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wskazuje jednoznacznie, iż to dłużniczka swoim zachowaniem doprowadziła już w maju 2016r. do swojej niewypłacalności. Rozmiar zaciąganych przez dłużniczkę zobowiązań już w maju 2016r. przekroczył, w ocenie sądu, jej możliwości płatnicze. Mimo

tego dłużniczka zaciągała kolejne znaczne zobowiązania aż do listopada 2016r. W ocenie sądu dłużniczka doprowadziła do swojej niewypłacalności wskutek rażącego niedbalstwa, zaciągając już w maju 2016r. zobowiązania przewyższające jej możliwości płatnicze, przeznaczając część ich na spłatę poprzednich zobowiązań, część na nieznanne cele. Dłużniczka jest osobą młodą, nie ma orzeczenia o niepełnosprawności, korzysta z terapii psychologicznej od 2015r., która nie miała jednak wpływu na jej pracę zawodową, ma dobrze płatną pracę. Będzie zatem mogła podejmować działania aby w przyszłości spłacić swoich wierzycieli.

W ocenie Sądu, dłużniczka zawierając kolejne umowy pożyczkowe choćby w 2016r. bez pokrycia w uzyskiwanych dochodach doprowadziła do swojej niewypłacalności co najmniej wskutek rażącego niedbalstwa. Zgodnie bowiem z przyjętym orzecznictwem przez rażące niedbalstwo rozumie się niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r. , IV CK 151/03 ). Zachowanie dłużniczki z pewnością odbiegało od miernika minimalnej staranności. Dłużniczka zaciągała zobowiązania celem regulowania poprzednich zobowiązań i pokrycie nieznanych potrzeb. W ocenie sądu większość osób zaciągających coraz to nowe pożyczki bez pokrycia w osiągniętych dochodach mogłaby, tak jak uczestniczka, zostać uznana za osoby cierpiące na zaburzenia popędów, jednakże okoliczność ta nie wyłącza ich świadomego i swobodnego rozeznania konsekwencji ich działań przy dokonywaniu tych czynności. Z analizy zachowania dłużniczki można wywnioskować, iż zaciąganie kolejnych pożyczek było jej sposobem na życie. Gdy brakowało jej pieniędzy, po prostu brała kolejną pożyczkę, nie licząc się z tym z czego i w jaki sposób ją spłaci. Od dorosłego człowieka wymaga się, aby działał z należytą starannością i przewidywał skutki podejmowanych działań. Zachowanie dłużniczki z pewnością odbiegało od wzorców zachowań i to znacznie. Każda racjonalnie myśląca osoba winna zdawać sobie sprawę, iż taki sposób życia (zaciąganie kolejnych zobowiązań) prędzej, czy później doprowadzi do znacznego wzrostu zadłużenia i niewypłacalności osoby, która tak postępuje. O świadomości dłużniczki, iż źle postępuje świadczy choćby fakt, iż rozmawiała o tym z innymi osobami. Wiedziała, że jej zachowanie nie jest prawidłowe. Na marginesie wskazać również należy, iż ewentualne względy słuszności czy humanitaryzmu nie mogą być brane pod uwagę w przypadku zaistnienia podstawy do oddalenia wniosku wynikającej z art. 491<sup>4</sup> ust. 1 p.u.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 491<sup>4</sup> ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe orzeczono jak w sentencji postanowienia, uznając, iż dłużniczka wskutek rażącego niedbalstwa doprowadziła do swojej niewypłacalności.

Powyższe postanowienie zaskarżyła dłużniczka , zarzucając naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie , że zachowanie dłużniczki w zakresie , w jakim doprowadziło do niewypłacalności, nosiło cechy rażącego niedbalstwa , co skutkowało naruszeniem art. 491<sup>4</sup> ust. 1 p.u. poprzez jego zastosowanie i oddalenie wniosku. Dłużniczka wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu dłużniczka podkreśliła , iż sąd winien rozstrzygnąć wniosek o ogłoszenie upadłości negatywnie wtedy jedynie, gdy dłużnik, rozsądnie oceniając okoliczności, powinien uświadomić sobie, że konsekwencją jego zachowania będzie niewypłacalność lub zwiększenie jej stopnia. Zwrot „rażące” niedbalstwo należy rozumieć zaś jako nakaz rozstrzygnięcia kwestii wątpliwych na korzyść konsumenta, jest to kryterium wyjątkowe a zatem interpretuje się je ściśle. Rażące niedbalstwo, w przeciwieństwie do lekkomyślności, jest zachowaniem z pogranicza umyślności a nie błędnej oceny sytuacji, w tym przypadku finansowej. Podkreślić bowiem trzeba, że upadłość nie powinna być ogłoszona wyłącznie przy świadomości dłużnika, że jego zachowanie uniemożliwi mu poprawne wykonywanie wymagalnych zobowiązań pieniężnych lub spotęguje już istniejące problemy z obsługą długu.

W zażaleniu podniesiono także m. in. , iż dłużniczka cierpi na zaburzenia nawyków i popędów i leczy się w związku z tym w (...) w B. w (...). W ocenie dłużniczki, Sąd nie ocenił prawidłowo tej okoliczności, stwierdzając, że „ nałóg to nie choroba, która pozwala oceniać zachowanie osoby nią dotkniętej jako niezawinione.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Zażalenie okazało się uzasadnione.

Oddalając wniosek dłużniczki Sąd I instancji przedwcześnie zastosował art. 491<sup>(4)</sup> ust. 1 p.u. Przesłanką zastosowania owego przepisu jest ustalenie, iż dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Oprócz zatem okoliczności o charakterze obiektywnym należy ustalić czy dłużnikowi można przypisać co najmniej rażące niedbalstwo w doprowadzeniu lub powiększeniu stanu niewypłacalności. Można zgodzić się co do zasady z sądem I instancji, że dłużniczka swoim zachowaniem doprowadziła już w maju 2016 r. do swojej niewypłacalności, zaś mimo tego zaciągała kolejne znaczne zobowiązania aż do listopada 2016 r. Stan niewypłacalności dłużniczki jest zatem oczywisty. Jednakowoż sąd I instancji przedwcześnie przyjął, iż dłużniczka doprowadziła do tego z własnej winy. Sąd Rejonowy sam stwierdził, iż dłużniczka w pewnym momencie uświadomiła sobie, iż jest uzależniona od brania kredytów, cierpi na zaburzenia nawyków i popędów i zaczęła się leczyć w związku z tym w (...). Jednocześnie sąd samodzielnie – nie dopuszczając dowodu z opinii biegłego – przyjął, że wskazany wyżej nałóg uczestniczki to nie choroba, która pozwala oceniać zachowanie osoby nią dotkniętej jako niezawinione zaś nałóg taki jak np. alkoholizm a w przypadku uczestniczki niepohamowane branie kredytów jest okolicznością naganną, która nie może być oceniana na korzyść uczestnika.

Należy zauważyć, iż dłużniczka nie potrafiła wskazać na co, zwłaszcza początkowo wydawała środki uzyskane z niektórych pożyczek lub też kredytów. Świadczy to dobitnie, iż jej zachowanie odbiegało od normy, gdyż nie zaciąga się zobowiązań bez uzasadnionej potrzeby. W zażaleniu podnosi się, iż zaburzenia nawyków charakteryzują się powtarzaniem działań bez racjonalnej motywacji, zaś podejmowanie patologicznych działań prowadzi zwykle do uzyskania przyjemności i uwolnienia się od napięcia, ale zwykle zachowania takie szkodzą osobie. Mimo ewidentnie negatywnych konsekwencji zachowań, chory nie potrafi ulec impulsom ani ich kontrolować. Działa on pod okresowym lub stałym przymusem wykonywania określonej czynności. Nie można zatem tych skłonności dłużniczki klasyfikować jako nagannych, działających na jej niekorzyść, skoro mają one cechy przymusowości a chory nie jest w stanie ich kontrolować.

Sąd upadłościowy nie wziął pod uwagę, że zgodnie z art. 425 § 2 kc, odpowiedzialność za szkodę wyłączona jest tylko w sytuacji gdy ktoś uległ zakłóceniu czynności psychicznych wskutek użycia napojów odurzających albo innych podobnych środków, chyba że stan zakłócenia został wywołany bez jego winy. Przepis ten przez analogię winien mieć zastosowanie w niniejszej sprawie. Przecież dłużniczka nie wprawiała się specjalnie w stan, w którym stawała się uzależniona od brania kredytów. Wtedy jej sytuacja byłaby rzeczywiście inna. Jeśli nawet można uznać, iż miała ona świadomość tego co czyni, to – jak przynamniej wynika z jej wyjaśnień – nie była w stanie do pewnego momentu kontrolować swych zachowań. Świadczy to o tym, że istnieją poważne wątpliwości co do stopnia zawinienia dłużniczki.

W takich okolicznościach ustalenie czy uczestniczka dopuściła w sposób zawiniony do powstania i powiększenia stanu niewypłacalności, niewątpliwie wymaga wiadomości specjalnych z zakresu psychiatrii i psychologii. Sąd Rejonowy nie mógł samodzielnie, bez opinii biegłych ustalać w szczególności, iż nałóg uczestniczki nie wyłączał po jej stronie winy w postaci co najmniej rażącego niedbalstwa w zaciąganiu kolejnych zobowiązań.

Dlatego też zaskarżone postanowienie podlegało uchyleniu na podstawie art. 386 § 4 kpc w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 kpc oraz art. 35 p.u. w zw. z art. 491<sup>2</sup> ust. 1 p.u., gdyż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy w postaci należytego zbadania wszystkich przesłanek (także podmiotowych) zastosowania art. 491<sup>4</sup> ust. 1 p.u. Należy także mieć na względzie, iż zgodnie z art. 54 ust. 2 p.u. w zw. z art. 491<sup>2</sup> ust. 1 p.u. sąd II instancji nie może sam ogłosić upadłości.

Rzeczą sądu upadłościowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie zasięgnięcie opinii biegłych z dziedziny psychiatrii i psychologii celem ustalenia czy dłużniczce – biorąc pod uwagę jej zaburzenia psychiczne – można przypisać co najmniej rażące niedbalstwo w powstaniu i dalszemu zwiększaniu stopnia swojego zadłużenia. Przy ewentualnym ustaleniu, iż wniosku o ogłoszenie upadłości nie można oddalić na podstawie art. 491<sup>4</sup> ust. 1 p.u.,

sąd I instancji zobowiązany będzie do zbadania czy nie zachodzą inne podstawy do oddalenia wniosku dłużniczki, wynikające w szczególności z art. 491<sup>4</sup> ust. 2, 3 i 4 p.u.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 2 kpc w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 kpc oraz art. 35 p.u. w zw. z art. 491<sup>2</sup> ust. 1 p.u.

Marek Tauer Wojciech Wołoszyk Artur Fornal